WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor. kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administacji „Głosu Narodu“. —Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nia zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 182 | Kraków czwartek 25 kwietnia 1907 r. | ROK XV

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

— **Izba handlowa i przemysłowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa M. Dattnera, wobec delegata namiestnictwa p. Federowicza. Otwierając posiedzenie prezes poświęcił wspomnienie pamięci zmarłego prezydenta m. Lwowa śp. Michalskiego, jako członka lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego czł. Izby p. Mandel przedstawił wniosek nagły, aby Izba zwróciła się do ministerstwa kolejowego z żądaniem, aby wniosło dodatkowe przedłużenie terminów dostawy i utrzymało status quo w dawnej o połowę niższej wysokości.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości przedłożone sprawozdanie z czynności biura Izby handlowej za czas od dnia 10 lutego b. r.

Następnie wybrano pp. Rescha jako członka i dra. Szarskiego jako zastępcę do państwowej Rady cłowej. Dalej zatwierdzono propozycję przedstawioną przez p. Kwiatkowskiego celem obsady 18 cenzorów wekslowych dla filii Banku krajowego w Krakowie.

Następnie p. Uderski przedstawił sprawę robót publicznych we własnym zarządzie. Przeciw prowadzenia robót publicznych we własnym zarządzie przemawiali pp. Judkiewicz Resch i E. Zieleniewski. Ten ostatni jako właściwy referent, twierdzi, że roboty w ten sposób wykonywane były droższe, a nie były tej konweniencji, jakiej wymagano od przedsiębierców prywatnych, przyczem zaznacza, że wydatność pracy nie będzie taką jak w warstatach, bo tam robotnik pracuje z wysileniem, a przy robocie państwowej, robotnik nie poczuwa się do wysilenia.

Prezes p. Dattner zaznacza, że sprawa ta ma być wniesioną na pełnej Radzie przemysłowej. Izba w tej sprawie uchwaliła wysłać deputację do p. Namiestnika, a p. delegat namiestnictwa A. Federowicz oświadczył, że poprze u p. Namiestnika wyrażone życzenia Izby.

Następnie sekretarz Izby dr. Benis składał sprawozdanie z akcji w sprawie budowy nowego dworca towarowego w Krakowie. W sprawie tej spodziewanem jest przybycie niezadługo dyrektora kolei Północnej dr. Banhansa. Tymczasem Komisja sprawy tej z oka nie spuszcza i stoi ciągle w stałym kontakcie z ministerstwem kolejowem.

Prezydent p. Dattner oświadcza, że podczas ostatniej jego bytności we Wiedniu, sprawę tę poparł u bar. Banhansa, który przyrzekł niezawodnie przybyć do Krakowa, aby sprawę tą na miejscu załatwić. W sprawie tej zabierali głos pp. Judkiewicz, Resch, Wachtel upominając się o przyspieszenie akcji, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 6 wieczorem.

— **Akademicki oddział Towarzystwa Oświaty ludowej** rozszerza działalność oświatową Towarzystwa organizując coraz nowe oddziały T. O. L. w kraju, oraz zakładając przy pomocy Zarządu Głównego T. O. L. większe biblioteki T. O. L. po wsiach i po miastach. Komisya dla zbierania książek dla czytelni ludowych T. O. L. zebrała w ostatnim miesiącu 943 książek od następujących ofiarodawców: X. rektor Spis 10, prof, dr. Brzeziński 10, dr. Nartowski 30, ks. prałat Józef Krzemieński 600, wyłącznie dla Centralnej wypożyczalni ludowej przy Związku katol. Stowarzyszeń w Krakowie, Masłowski 20, Górczany 46, Link 5, St. Schmidt 2, Zarząd Główny T. O. L. 154, Stowarzyszenie „Praca“ 96, Stowarzyszenie „Przyjaźń“ 124. Ofiarodawcom i dobrodziejom oddziału T. O. L. składa Wydział serdeczne podziękowanie.

Komisya zakładania i lustracyi bibliotek przeglądnęła biblioteki T. O. L. w Czarnej Wsi, Zassowie, Piekarach, i w Siekiówce dolnej. W Siekiówce powiększono bibliotekę założoną pierwotnie przez Zarząd główny 300 dziełami Ak. Oddz. T. O. L. Nadto zawiązał się tam komitet pod przewodnictwem miejscowego proboszcza ks. Gardziela w celu zorganizowania oddziału T. O. L. Biblioteka miejscowa liczy obecnie 425 książek przeważnie treści historycznej powieściowej . społecznej, a czytelników zapisanych jest 158.

— **Cyrk Edison.** Staraniem Koła VI. im. Juljusza Słowackiego T. S. L. na założenie ochronki na Czarnej Wsi odbędzie się we czwartek dnia 25. kwietnia b. r. o godz. 8-ej wieczorem nadzwyczajne przedstawienie żywych obrazów w cyrku Edison przy ul. Wielopole.

Na program niezwykle obszerny i urozmaicony nowościami składają się najpiękniejsze obrazy pouczające, interesujące i zabawne. Bilety wcześniej nabywać można w trafice Bujańskiego, w dniu przedstawienia w kasie cyrkowej od godz. 10-ej do 12-ej rano i od godz. 6-ej popołud. Zarząd Koła najusilniej zaprasza członków T. S. L. i Szanowną Publiczność do licznego przybycia do cyrku i przez to do poparcia niezwykle doniosłego celu, na urzeczywistnienie którego uzyskał tak piękne widowisko.

— **Popis szkoły śpiewu.** Sumienną, acz kolwiek rozgłosu nie szukającą pracą i inteligentnym kierunkiem odznacza się szkoła śpiewu p. Heumanówny, która w dniu 22 b. m. urządziła wieczór wokalny, dając poczuć świeże i umiejętnie rozwinięte głosy swych uczennic. Wykonały one bez zarzutu szereg pieśni i aryj zarówno solowych jak i połączonych w duety i tercety.

Wieliczka. Z Wieliczki donoszą nam: Kramarz tutejszy żyd Leizor Zimmerspitz trudniący się sprzedażą owoców zwabiał do swego kramu dziewczynki kilkuletnie chrześcijanki i dopuszczał się nad niemi wstrętnych czynów. Dnia 21 bm. zwabił on do siebie dwie dziewczynki 7 letnią Marję B. i 7 i pół letnią Marję P. do swego kramu, traktował je tam cukierkami i orzechami a następnie posadziwszy je na kolanach w ohydny sposób shańbił. Czyny te wydały się, gdyż Marja P. przed matką swoją przyznała się do zabawy jaką z nimi żyd ten wyprawiał , wskutek czego władze powiadomione o tem wdały się w tę sprawę. Żyd został 22 bm. przyaresztowany a sprawa znajduje się na drodze sądowej. Żyd ten żona ty liczy przeszło lat 30 i ma 2 dzieci.

Podajemy fakt ten bez komentarzy!

— **Plagi Krakowa.** Otrzymujemy następujące uwagi od jednego z czytelników:

Miasto nasze niesłusznie nazywa część publiczności „miastem emerytów“ chcąc w ten sposób scharakteryzować je jako bezwzględnie spokojne. W żadnem bowiem chyba mieście ulice nie odznaczają się taką hałaśliwością, jak niektóre w Krakowie. Prym jednakże pod tym względem trzyma ulica Szewska. Chałas panuje tam nie do opisania przez dzień cały zwiększa się zaś pod wieczór, aby między godziną 5 a 6 dojść do zenitu. Przyczyniają się do tego w pierwszej linii chłopcy, sprzedający po ulicach miasta zapałki którzy krzykliwie obwołują swój „towar“. O ile nam wiadomo, sprzedaż uliczna jest wogóle wzbronioną, nie mamy jednak powodu żądać zupełnego jej usunięcia, lecz jedynie ukrócenia w ten sposób by chłopcy ci wykrzykiwaniem nie zwiększali i tak już niezwykłej wrzawy.

Ale nietylko ulica Szewska i wogóle główniejsze odznaczają się w ten sposób; nawet odleglejsze, bo na krańcach miasta posiadają podobną „plagę“, tym razem jednak w osobach roznosicieli węgla. Panowie ci, mimo polecenia Magistratu, by węgiel obwoływali tylko w podworcach domów, czynią to w godzinach rannych bo już około godziny 7. Krzykliwy głos jednego takiego węglarza zdolny jest spędzić sen z powiek śpiącego „jak kamień“, — a cóż dopiero gdy zjawi ich się na jednej ulicy kilku, obwołujących „na wyścigi“ swój towar. — Coś podobnego nie jest praktykowanem nawet w miastach prowincjonalnych, to też władze policyjne i miejskie powinny, z całą surowością wystąpować przeciw tego rodzaju lekceważeniu ich rozporządzeń.

Z teatru miejskiego. Z powodu uroczystości 75 rocznicy „Ślubów panieńskich“, zamiast zwykłego afisza ukaże się zwiększony arkusz na papierze, naśladującym stare afisze lwowskie i krakowskie. Tekst afisza naśladuje stylizację i szczegóły informacyj tych ogłoszeń z roku 1832: „artyści dramatyczni teatru stoł. król. miasta Krakowa, będą mieli dziś dnia 27 kwietnia dać reprezentację komedji w 5 aktach wierszem Aleksandra hr. Fredry p. t. „Magnetyzm serca czyli Śluby panieńskie“. Osoby: Pani Dobrójska, JPani Wolska, Aniela, JPani Przybyłko-Potocka, Klara, JPani Solska, Radost, JPan Sobiesław, Gustaw, JPan Tarasiewicz, Albin, JPan Stanisławski, Jan, JPan Szymborski. Przed podniesieniem kurtyny prof. dr. Tadeusz Grabowski wygłosi kompozycję własną o „Ślubach panieńskich“. — Prześwietna publiczności! Reprezentacja niniejsza dana jest ku uczczeniu 75 rocznicy pierwszej „Ślubów panieńskich“ reprezentacji (r. 1832). Dekoracya, do sztuki potrzebna, malowana jest wedle wzorów JPana Karola Fryca, w pracowni teatralnej JPana Spitziara; jako też i Garderoba generalnie do sztuki tej nowa, jako też i urządzenie wnętrzne sceny wedle pomysłów JPana Karola Fryca uskutecznionemi zostały. Entrepryza teatru miejskiego w Krakowie, chcąc się wywdzięczyć Łaskawym Amatorom teatru za doznane względy, nie może w godniejszej wywdzięczyć się mierze, jak stwarzając w dniu dzisiejszym uroczyste komedyi Polskiej święto. przedstawieniem nieśmiertelnych „Ślubów“,

które po wszystkich scenach naszych przez 75 lat żywota z uniesieniem były przyjmowane!

Prognoza pogody. Galicya zach. Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, łagodnie.

Galicya wsch. Przeważnie pochmurnie i deszczowo, mierne wiatry, łagodnie.

— **Gospodarstwo, przemysł i handel.** Fabryka p. S. Gurgula c, k. dostawcy Dworu w Jarosławiu dostarczyła szpitalowi dla dzieci im. św. Zofii we Lwowie mączkę swojego wyrobu dla przedsięwzięcia odpowiednich doświadczeń.

Mączkę tę o chemicznym składzie mączek zawierających mleko, podawałem dzieciom przebywającym w szpitalu św. Zofii i przekonałem się że mączką wyrobu **fabryki p. Gurgula**, chętnie spożywana przez dzieci, uzyskać można **zupełnie** te same wyniki jak innemi tego rodzaju przetworami, dlatego też **polecam** mączkę tę jako wyrób krajowy, w tych przypadkach w których wskazanem jest podawanie mączek tego rodzaju.

Dr. Jan Raczyński.
prof. chorób dzieci w Uniwersytecie Lwowskim i Dyrektor szpitala dla dzieci im. św. Zofii.

540

Telegramy.

MIANOWANIA.

LWÓW. Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi Rudeńskiemu w Jarosławiu, posadę zarządzcy pocztowego w Zaleszczykach.

Namiestnik przeniósł komisarza policyi Mikołaja Łękawskiego z Przemyśla do Lwowa, a koncepistę policyi Pawła Kubelka ze Lwowa do Przemyśla.

Dalej przeniósł sekretarza powiatowego Aleksego Romanika ze Cwowa do Rohatyna.

MINISTROWIE - RODACY W PRADZE.

PRAGA.. Przybyli tu wczoraj wieczorem ministrowie Pacak i Prade.

Praga. Przybył tu dziś rano minister oświaty Marchet.

O ZNĘCANIE SIĘ NAD WIĘZNIAMI.

PETERSBURG. W sprawozdaniu komisji, które przedłożył poseł Pergament a któremu przyznał słuszność pomocnik ministra Makarow we wszystkich punktach, wyliczone są wypadki znęcania się i nieludzkiego obchodzenia się z więzniami w prowincjach bałtyckich, wypadki, jakie władzy administacyjnej, prokuratorowi i pułkownikowi żandarmerji miały być znane-

ARMATY PRZECIW RABUSIOWI

WARSZAWA. Tutejsze dzienniki donoszą z Lublina o następującem zajściu: Rabuś nazwiskiem Cis, ścigany przez policyę skrył się we warsztacie kowalskim. Oddziały policyi i wojska otoczyły warsztat. Lis dał strzały i zabił jednego urzędnika policyjnego, a innego zranił. Następnie wytoczono działa (?) których ogień skierowano na warsztat i zniszczono. Lis został przytem ciężko zraniony.

BOMBA W ŁODZI.

Łódź 23 kwietnia.

Wczoraj o godzinie pół do 7 wieczorem, w całem mieście rozległ się straszliwy huk, od którego szyby zadrżały w najodleglejszych dzielnicach miasta.

Po chwili wyjaśniło się, że był to wybuch bomby rzuconej w dzielnicy fabryk szajblerowskich przy zbiegu ulic Przędzialnianej i Rokicińskiej.

Około parkanu, otaczającego terytorya szajblerowskie przejeżdżał ulicą Przędzialnianą wóz kasowy tutejszych zakładów monopolowych z zainkasowanemi pieniędzmi z dziennego targu. Na wozie obok woźnicy i poborcy, siedziało czterech żołnierzy z karabinami. Wtem z za parkanu jakiś nieznany młodzieniec rzucił bombę, która trafiła pod wóz i wysadziła go w powietrze. Przerażone konie poniosły z przednią częścią wozu i zatrzymały się dopiero, gdy uderzyły dyszlem o poprzeczny dom.

Tymczasem na odgłos bomby z sąsiednich domów wyskoczyło około 30 ludzi, uzbrojonych w karabiny Mausera oraz rewolwery.

Napastnicy dali szereg strzałów do żołnierzy i do poborców.

Żołnierz Jaruta Azjatulin został zabity, zaś trzej inni odnieśli ciężkie rany.

Woźnica spadł z wozu, uległ kontuzyi i ogłuchł. Poborcy Celichowski i Płaczek są lekko ranni. Nie spotkawszy oporu, napastnicy porwali dwa worki, zwierające 4.925 rb. i przez ul. Przędzalnianą uciekli w pole.

Wybuch bomby i strzały wywołały w całej dzielnicy popłoch. Spustoszenia, zrządzone przez wybuch, są straszne. Sąsiedni parkan runął na przestrzeni 10 metrów, nawet belki wyrwane zostały z ziemi. W kilku domach przy ulicy Przędzalnianej powybijane wszystkie szyby, nawet meble w mieszkaniach uszkodzone. Na ulicy bomba wyrwała doły, zniszczyła latarnie. Konie poranione musiano wkrótce dobić.

Wkrótce na miejsce przybyło wojsko i policya. Rozpoczęła się bezładna strzelanina w różne strony.

Zabito przytem jednego nieznanego robotnika, a raniono dwóch, którzy przypadkiem znaleźli się w pobliżu i nie zdołali umknąć do domów.

OKÓLNIK STOŁYPINA DO GUBERNATORÓW

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Prezes gabinetu Stołypin wystosował wczoraj okólnik do generał-gubernatorów, gubernatorów i szefów okręgowych w strefach, w których żydom przyznano prawo osiedlenia się. W okólniku powiedziane jest między innemi:

Otrzymałem wiadomość, że na Wielkanoc organizowane być mają pogromy. Jestem silnie przekonany, że władze lokalne poczynią wszelkie zarządzenia, aby zapobiedz gwałtom i rozporządza, aby dla uspokojenia podane zostało do publicznej wiadomości, że każda próba zaburzenia porządku natychmiast tłumioną będzie siłą policyi i wojska. W obecnej chwili pozwolić nawet nie mogę na przypuszczenie o słabości administracyjnej a przywrócenie spokoju po wsiach uważam za dowód siły administracyi. Ludność musi posiadać przekonanie, że dotyczące władze mają obowiązek niepokoje natychmiast tłumić, bo same władze odpowiedzialne będą za następstwa niepokojów agrarnych i pogromów przeciw żydom wedle całej surowości prawa.

POŻAR W ARSENALE.

TULON. Przy pożarze arsenału uległo zniszczeniu 5 wielkich budynków. 40 osób zranionych, **3** śmiertelnie.

TULON. Przy pracy ratunkowej podczas pożaru w arsenale odniosło **30** osób rany.

ZGON „NIEŚMIERTELNEGO“.

PARYZ. Zmarł członek Akademii Andre Theuriet.

NOWY NAPAD W TUNISIE.

PARYŻ. (Aj. Havasa). Jak z Tunisu donoszą, jadącego samochodem deputowanego i b. ministra Mougeot obrzucili tubylcy kamieniami i zranili jednego z jego towarzyszów. Mougeot zatrzymał samochód, aby ująć sprawców napadu. Ci jednakże zajęli tak groźne stanowisko, że musiał szybko uciekać.

Paryż. Większość dzienników przynosi wyczerpujące doniesienia o pożarze w Tulonie i podnosi, że zbyt często wydarzają się tam eksplozye, pożary i inne katastrofy. Trudno przypuszczać, jakoby tu tylko chodziło o przypadek.

Sebastopol. 12 uzbrojonych ludzi zrabowało wczoraj w biurze bankowem wycofane z obiegu bilety kredytowe w sumie 100.000 rb. a oprócz tego 40.000 rb. gotówką, poczem umknęli.

PROCES b. GUBERNATORA KAMERUNU.

BERLIN. We czwartek odbędzie się przed cesarską Izbą dyscyplinarną proces przeciw byłemu gubernatorowi Kamerunu Puttkamerowi o wystawienie fałszywego paszportu i niedozwolony udział w kolonialnych związkach zarobkowych.

KATASTROFA NA NEWIE.

BERLIN. „Tageblatt“ donosi z Petersburga, że podczas zatonięcia parowca „Archangielsk“ straciło życie **100** osób, a nie jak urzędownie podano 30.

BOERZY W ARMII ANGIELSKIEJ.

LONDYN. „Tribuna“ donosi: Chociaż nic pewnego jeszcze nie jest wiadomem, przypuszczają, że konferencja kolonialna obraduje nad sprawą utworzenia z boerów konnych batalionów piechoty dla służby w Transwalu i w całej Afryce południowej

DŻUMA W HISZPANII

MADRYT. (Aj. Havasa.) Jeden z dzienników donosi, że ministerstwo marynarki otrzymało od jeneralnego kapitana w Kartaginie telegram z doniesieniem, że panuje tam dżuma, i że 300 osób na nią chorych znajduje się w szpitalu.

WYBORY W HISZPANII.

VITTORIA. Podczas wyborów do kortezów przyszło tu z powodu zniszczenia urn wyborczych w dziesięciu lokalach wyborczych, do wykroczeń. Żandermerya musiała zrobić użytek z broni. Wielu manifestantów odniosło rany.

ZAMIAST UGANDY.

MELBOURNE. Jeden z zastępców żydowskiej organizacyi terytoryalnej w Londynie wyszukał w południowej części zachodniej Australii milion akrów na ewent. założenie żydowskiej kolonii i prosił rząd o oddanie tego obszaru organizacyi na przeciąg 18 miesięcy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE.

Valparaiso. Dają się tu jeszcze ciągle odczuć wulkaniczne wstrząśnienia ziemi. Na miasto Valdivia spadł gęsty deszcz popiołu.

Meksyk. W śledztwie przeciw Cabrerze, mordercy Bavilli, b. prezydenta Gwatemali, okazało się, że są skompromitowani wyżsi oficerowie i urzędnicy Gwatemali. Rząd meksykański będzie się domagał zadośćuczynienia.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.